"Postawa Lupy jest postawą bardzo archaiczną". Joanna Szczepkowska zabrała głos w sprawie Lupy

TEATR 17.06.2023, 11:50

3 ZDJĘCIA
AGENCJA wyborcza.pl

Joanna Szczepkowska. (Fot. Łukasz Krajewski / Agencja Wyborcza.pl)

Witold Mrozek

JOANNA SZCZEPKOWSKA
KRYSTIAN LUPA
MOBBING
PRZEMOC W TEATRZE
TEATR POWSZECHNY

Aktorka Joanna Szczepkowska zabrała głos w sprawie oskarżeń Krystiana Lupy o mobbing. W mediach społecznościowych na pytanie o Lupę odpowiedział też Teatr Powszechny.

Aktualizacja 18 czerwca 2023

Aktorka Joanna Szczepkowska zabrała głos w sprawie odwołanego spektaklu Krystiana Lupy i kierowanych wobec reżysera przez pracowników technicznych oskarżeń o mobbing. Szczepkowska w 2010 r. zaprotestowała przeciwko stylowi pracy reżysera, pokazując pośladki na scenie podczas spektaklu „Ciało Simone" w Teatrze Dramatycznym m.st. Warszawy.

REKLAMA

„Zawsze byłam pewna, że zgodnie ze zmieniającym się światem musi dojść do konfrontacji takich twórców jak Lupa ze społeczną świadomością, a co za tym idzie z buntem i niezgodą. Bo w gruncie rzeczy postawa Lupy jest postawą bardzo archaiczną. Dlatego w imię współczesnych zasad pracy składam wyrazy solidarności z moimi kolegami z Genewy" - napisała aktorka na Facebooku.

REKLAMA

Nowe oskarżenia Szwajcarów wobec Krystiana Lupy. "Machina do rozwałki ludzi"

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Prawo do czasu wolnego

W swoim długim poście Szczepkowska opowiada, że sposób prowadzenia prób reżysera uważała za jałowy, przypomina też, że jego sposób pracy nie uwzględniał w tamtym czasie prawa do czasu wolnego aktorów.

Wspominając omówienia po spektaklu „Wymazywanie", w którym robiła zastępstwo, Szczepkowska wspomina: „Przemówienia Krystiana Lupy nie miały żadnych ograniczeń, reżyser nie brał pod uwagę tego, że po pracy nocą, należy się odpoczynek i czas na życie prywatne. Wytrzymałam jedno takie omówienie, na kolejne po prostu nie przychodziłam wychodząc z założenia, że ten czas nie jest objęty zakresem moich obowiązków i stanowi ewidentne nadużycie. Takich nadużyć było więcej - kiedyś zostaliśmy pilnie zwołani w niedzielny poranek – powodem była nagła wena reżysera. Kiedy wszyscy przyjechali zostawiając życie rodzinne, okazało się że wena przeszła i możemy wracać" - opowiada Szczepkowska.

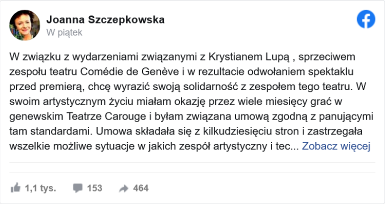

Joanna Szczepkowska
W piątek

W związku z wydarzeniami związanymi z Krystianem Lupą , sprzeciwem zespołu teatru Comédie de Genève i w rezultacie odwołaniem spektaklu przed premierą, chcę wyrazić swoją solidarność z zespołem tego teatru. W swoim artystycznym życiu miałam okazję przez wiele miesięcy grać w genewskim Teatrze Carouge i byłam związana umową zgodną z panującymi tam standardami. Umowa składała się z kilkudziesięciu stron i zastrzegała wszelkie możliwe sytuacje w jakich zespół artystyczny i tec... Zobacz więcej

Szczepkowska prostuje też powtarzane dziś historie na temat swojego wystąpienia: „Mówi się i pisze, że zostałam wyrzucona z teatru. Powtarzam więc kolejny raz, że w czasie tej premiery nie byłam już aktorką tego zespołu, złożyłam wymówienie na kilka miesięcy przed premierą. Prawdą jest natomiast, że zostałam usunięta z kolejnych spektakli jak zresztą ze wszystkich innych granych w tym teatrze. Nie zaskoczyło mnie to w żadnym stopniu- to co wykonałam nie mieści się w ramach etyki tak, jak nie mieści się przyzwolenie na »autokompromitację« z wykorzystaniem pracy i czasu innych".

REKLAMA

Joanna Szczepkowska: A nie mówiłam? Aktorstwo nie polega na rażeniu prądem
ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Joanna Szczepkowska do konfliktu z Lupą wracała wielokrotnie. W 2020 r. udzieliła wywiadu „Gazecie Wyborczej" - po tym jak wsparła wystąpienie absolwentki łódzkiej szkoły filmowej Anny Paligi w sprawie przemocy w tej instytucji. Szczepkowska mówiła wtedy o Lupie: „Moje spotkanie z tym reżyserem to był jeden z pierwszych schodków, które wyprowadziły mnie na zawsze z teatru instytucjonalnego. Ja się mu nie poddałam, miał trudnego przeciwnika, ale to była strata energii i czasu. Próby to jest czas twórczy. Po co tracić ten czas na odpieranie złośliwości, toksyn?".

REKLAMA

AD
LIDL
NO
WA
GAZETK
Jest już online!
SPRAWDŹ

Lupa o Szczepkowskiej: Na ostatnich próbach mnie wzruszyła

Krystian Lupa również wspominał wystąpienie Szczepkowskiej w ostatnim wywiadzie dla „Wyborczej": "Szczególne pamiętam ostatnie próby Joasi Szczepkowskiej, które mnie bardzo wzruszyły, odnalazła mocno tę postać, natomiast jej wystąpienie było happeningiem, z góry zaprojektowanym, a nie spontaniczną reakcją na finał prób, jak twierdziła. Dyrektor Teatru Dramatycznego ostrzegł mnie dwa tygodnie przed premierą, że dostał wiadomość, ze Joasia zaprasza wszystkich na spektakl, na którym zrobi swój happening" - powiedział.

REKLAMA

Szczepkowska odniosła się do tego fragmentu w swoich mediach społecznościowych. Napisała, że słowa Lupy są "całkowitym i niepojętym kłamstwem".

"Otóż na dwa tygodnie przed premierą nie miałam takiego, ani żadnego podobnego pomysłu - dyrektor Paweł Miśkiewicz musiałby być jasnowidzem czytającym w myślach które jeszcze nie powstały. Nie mógł więc o niczym takim zawiadamiać reżysera. Na premierę zaprosiłam tylko moją córkę. Była tam też para moich przyjaciół. I oni i córka po przyjściu do mojej garderoby ze zdumieniem dowiedzieli się, że moje zachowanie było improwizacją a nie zaplanowaną przez reżysera częścią spektaklu. To kłamstwo jest niepojęte. Mój »performers« zawierał w sobie dostatecznie dużo ładunku kontrowersji i reżyser nie musi uciekać się do zmyślania, żeby to krytykować" - pisze aktorka na Facebooku.

Swój wpis zakończyła słowami, że " teatr sam w sobie bywa miejscem pięknych i czystych przyjaźni"

Joanna Szczepkowska
14 godz. temu

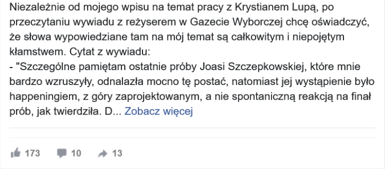

Niezależnie od mojego wpisu na temat pracy z Krystianem Lupą, po przeczytaniu wywiadu z reżyserem w Gazecie Wyborczej chcę oświadczyć, że słowa wypowiedziane tam na mój temat są całkowitym i niepojętym kłamstwem. Cytat z wywiadu:
- "Szczególne pamiętam ostatnie próby Joasi Szczepkowskiej, które mnie bardzo wzruszyły, odnalazła mocno tę postać, natomiast jej wystąpienie było happeningiem, z góry zaprojektowanym, a nie spontaniczną reakcją na finał prób, jak twierdziła. D... Zobacz więcej

Teatr Powszechny: Nie jesteśmy sądem ani prokuraturą

Do sprawy z Genewy odniósł się też na Facebooku Teatr Powszechny w Warszawie, w którym Krystian Lupa realizował swoje ostatnie polskiej koprodukcje: „Capri" i „Imagine".

Kiedy Krystian Lupa mówi o przemocy i wyzysku, jego eliksir wiecznej młodości przestaje działać

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

W odpowiedzi na pytanie widzki, która pod postem o kolejnych pokazach „Capri" zapytała o stanowisko teatru w sprawie przemocy, o którą oskarżany jest Lupa, pojawił się następujący komentarz teatru:

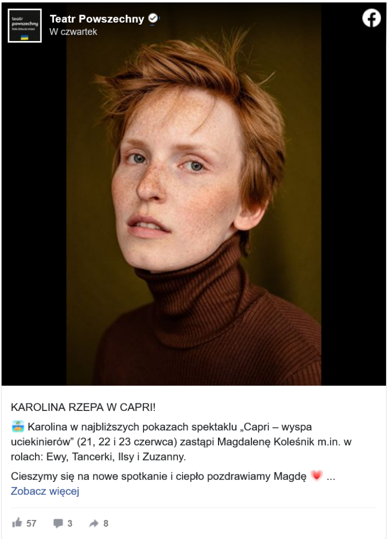

KAROLINA RZEPA W CAPRI!

🏝 Karolina w najbliższych pokazach spektaklu „Capri – wyspa uciekinierów" (21, 22 i 23 czerwca) zastąpi Magdalenę Koleśnik m.in. w rolach: Ewy, Tancerki, Ilsy i Zuzanny.

Cieszymy się na nowe spotkanie i ciepło pozdrawiamy Magdę ❤️ ...
Zobacz więcej

REKLAMA

REKLAMA

AD
LIDL
NO
WA
GAZET
Jest już online!
SPRAWD

„Jeśli była Pani ofiarą, uczestniczką lub świadkinią przemocy - zachęcamy do zgłaszania tego odpowiednim instytucjom i organom.

W kwestii jakichkolwiek oskarżeń dot. łamania kodeksu pracy i kodeksu karnego - nie możemy zaocznie wyrokować ani skazywać, bo nie jesteśmy sądem, prokuraturą, dziennikarzami śledczymi ani inspekcją pracy, wiążące są oficjalne rozstrzygnięcia. Nie możemy też odnosić się do sytuacji, w której nie byliśmy stroną. Nie chcemy również w komentarzach na Facebooku szczegółowo odnosić się do delikatnych sytuacji dot. konkretnych osób - ze względu na ich dobra osobiste oraz kwestie prawne. W przypadku jakiejkolwiek przemocy najbardziej pomocne jest rzetelne wyjaśnienie z udziałem kompetentnych i wrażliwych podmiotów/organów".

Premiera Lupy odwołana

W Genewie – po konflikcie z pracownikami technicznymi teatru – odwołano premierę Krystiana Lupy. Polski reżyser w La Comédie de Geneve przygotowywał spektakl według powieści W.G. Sebalda. Pokazy "Les Émigrants" miały się odbyć w pierwszej połowie czerwca. Potem przedstawienie miało pojechać na festiwal do Awinionu i na tournée europejskie.

REKLAMA

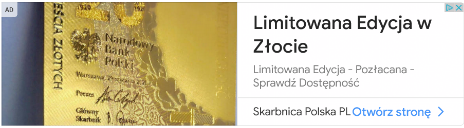

Limitowana Edycja w Złocie

Limitowana Edycja - Pozłacana - Sprawdź Dostępność

Skarbnica Polska PL Otwórz stronę

2 czerwca dyrekcja teatru odwołała premierę, podając w komunikacie, że stało się tak "ze względu na różnice w filozofii pracy między kierownictwem artystycznym projektu z jednej strony a generalnym kierownictwem oraz zespołami stałymi i tymczasowymi z drugiej. Te rozbieżności spowodowały trudności w komunikacji, przez co stworzenie spektaklu stało się nierealne".

***

Mocna dawka kultury: o filmach, serialach, książkach, sztukach teatralnych i koncertach. Zapisz się na newsletter kulturalny i szukaj inspiracji na czas wolny.

Witold Mrozek